

Sygn. akt VIII GC 1837/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2021 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

Protokolant starszy sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 stycznia 2021 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa (...) Spółki jawnej z siedzibą w M.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

o zapłatę

na skutek zarzutów pozwanego od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym

I. utrzymuje w całości w mocy nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 18 sierpnia 2020 roku (sygn. akt VIII GNc 4107/20),

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu dalszych kosztów procesu wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Asesor sądowy Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka jawna z siedzibą w M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwoty 15.201,59 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 maja 2019 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe strona powodowa wskazała, że na podstawie umowy zawartej przez strony wykonał na rzecz pozwanego umowę wynajmu pracowników. W związku z powyższym wystawił fakturę VAT, którą skierował do pozwanego. Pomimo przyjęcia faktury i jej zaakceptowania, strona pozwana do dnia wniesienia pozwu nie uregulowała należności za wykonane usługi.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 18 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (sygn. akt VIII GNc 4107/20).

Pozwany wniósł zarzuty od powyższego orzeczenia, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powyższego potwierdził, iż zawarł z powodem umowę ramową współpracy, na mocy której wyżej wskazany wykonał na jego rzecz usługi polegające na wynajmie pracowników. Niezależnie od tego zaprzeczył jednakże istnieniu zobowiązania dochodzonego w przedmiotowym postępowaniu wskazując, że dokonał potrącenia z roszczenia powoda objętego pozwem z wierzytelnościami przysługującymi mu z tytułu faktur VAT o numerach (...) na kwotę 82.232,09 zł oraz (...) na kwotę 25.787,66 zł. Przedmiotowe potrącenie miało nastąpić na podstawie oświadczeń z dnia 13 oraz 18 grudnia 2019 r. Wobec wskazanych okoliczności, według pozwanego wierzytelność dochodzona pozwem w ogóle nie istnieje. Prócz powyższego podniósł, iż poza przedmiotową sprawą powód wniósł do niniejszego Sądu jeszcze kilka tożsamyh pozwów, generując tym samym nieuzasadnione koszty postępowania.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 24 lutego 2014 r. (...) Spółka jawna z siedzibą w M. oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., zawarły umowę ramową współpracy której przedmiotem była:

- dostawa i montaż lamp solarnych ogrodowych, parkowych, drogowych, ulicznych związanych z realizacją zleconych inwestycji,
- montaż systemów konstrukcji nadachowych i naziemnych z komponentów, montaż systemów PV i innych instalacji, adaptacje projektów do poszczególnych obiektów, dostawy paneli fotowoltaicznych, montaż słupów stożkowych, montaż konstrukcji wsporniczej pod moduły PV itp.,
- usługi projektowe zgodnie z poszczególnymi umowami inwestycyjnymi, dostawy środków trwałych, wyposażenia i innych niezbędnych elementów związanych z realizowaną działalnością,
- pośrednictwo sprzedaży poszczególnych inwestycji,
- przygotowywanie dokumentacji odbiorczych dla poszczególnych inwestycji,
- wzajemne refakturowanie mediów,
- najem pracowników,
- wzajemne reprezentowanie swoich przedsiębiorstw, w zakresie realizowania poszczególnych zleconych inwestycji.

Strony ustaliły, iż szczegółowy zakres i warunki świadczenia przedmiotu umowy rozliczać miały poszczególne faktury VAT.

Wynagrodzenie za usługi miało być określone w bezpośrednich rozliczeniach świadczonych względem siebie czynności na podstawie wystawianych faktur VAT.

Postanowiły nadto, iż wyrażają zgodę na dokonywanie kompensat wzajemnych należności (§ 7 ust. 3).

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** umowa ramowa współpracy – k. 22 – 26 akt.

W styczniu 2019 r. powód świadczył na rzecz pozwanego usługę polegającą na wynajmie pracowników.

W dniu 11 lutego 2019 r. powód, na podstawie listy płac nr (...), wystawił w stosunku pozwanego fakturę VAT nr (...) z tytułu najmu pracowników, opiewającą na kwotę 15.201,59 zł brutto, z terminem zapłaty odroczonym do dnia 12 maja 2019 r.

Pozwany przyjął powyżej wskazany dokument księgowy bez zastrzeżeń, opatrując do pieczętką firmową oraz podpisem.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** faktura VAT nr (...) – k. 21 akt

Pozwany, działając pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., wystawił w stosunku do powoda następującego faktury VAT:

- w dniu 10 grudnia 2019 r. nr (...) na kwotę 82.232,09 zł tytułem sprzedaży towaru w postaci „(...)”, w treści faktury wskazano „(...)”, termin zapłaty został określony na dzień 8 lutego 2020 r.,
- w dniu 18 grudnia 2019 r. nr (...) na kwotę 25.787,66 zł tytułem wykonania projektów instalacji PV za okres 1.02.-17.12.2019 – 945 szt., termin zapłaty został określony na dzień 16 lutego 2020 r.

Dowód: faktury VAT – k. 50-51 akt,

Pismem sporządzonym w dniu 13 grudnia 2019 r., zatytułowanym „(...)”, pozwany powołując się na art. 498 i 499 k.c. złożył w stosunku do powoda oświadczenie o kompensacie, na mocy którego potrącił wierzytelności przysługujące powodowi z tytułu faktur VAT nr: (...) (69.957,09 zł), (...) (130,38 zł), (...) (4.650,11 zł), (...) (1.887,75 zł), (...) (429,00 zł), (...) (880,14 zł) oraz (...) (4.297,62 zł) na łączną kwotę 82.232,09 zł, z przysługującym mu roszczeniem wynikającym z faktury VAT nr: (...) w wysokości 82.232,09 zł.

Dowód: kompensata – k. 52 akt

Pismem sporządzonym w dniu 18 grudnia 2019 r., zatytułowanym „(...)” pozwany powołując się na art. 498 i 499 k.c. złożył w stosunku do powoda oświadczenie o kompensacie, na mocy którego potrącił wierzytelności przysługujące powodowi z tytułu faktur VAT nr: (...) (15.020,01 zł), (...) (8.725,62 zł) oraz (...) (2.042,03 zł) na łączną kwotę 25.787,66 zł, z przysługującym mu roszczeniem wynikającym z faktury VAT nr: (...) w wysokości 25.787,66 zł.

Pozostałą do zapłaty po złożonym oświadczeniu kwotę z tytułu faktury VAT (...) w wysokości 51,20 zł pozwany przełał na rachunek powoda.

Dowód: kompensata – k. 53 akt, potwierdzenie przelewu – k. 54 akt.

Powyższe oświadczenia zostały przesłane listami poleconymi na adresy prywatne Ł. N. oraz K. Z. (z dopiskiem (...)), którzy odebrali je w dniu 23 grudnia 2019 r.

Dowód: potwierdzenie nadania – k. 58, wydruk ze śledzenia przesyłek – k. 55v-56

W dniu 9 stycznia 2020 r. ujawniono w Krajowym Rejestrze Sądowym zmianę firmy spółki pozwanej z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Powyższe wynikało ze zmiany umowy spółki mającej miejsce w dniach 17 października 2019 r. oraz 5 listopada 2019 r.

Okoliczność bezsporna

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych oraz dowodów przedłożonych przez strony, których autentyczność nie budziła wątpliwości.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka N. W. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 458¹¹ k.p.c. Mając na uwadze podstawy na jakiej zostało wydane rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, a związane z niedopuszczalnością oraz wadliwością oświadczenia w przedmiocie potrącenia, rzeczony dowód, dotyczący istnienia wierzytelności pozwanego i ich wysokości, nie mógł mieć istotnego znaczenia. Poza tym, odnosząc się do tej części tezy dowodowej, która dotyczyła złożenia oświadczenia o potrącenia, przedmiotowy dowód zmierzał do obejścia art. 458¹¹ k.p.c. w związku z czym również na tej podstawie winien zostać pominięty.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął dowód z przesłuchania stron uznając, iż jego przeprowadzenie, mając na uwadze podstawy wydane rozstrzygnięcia, nie będzie miało dla sprawy istotnego znaczenia.

Podkreślenia przy tym wymaga, że przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., a zatem dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazano, że w przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawał fakt istnienia pomiędzy stronami wzajemnych stosunków zobowiązaniowych, które były konsekwencją ramowej umowy współpracy zawartej 24 lutego 2014 r. Nie budziło również wątpliwości, iż w związku z realizacją usług wynikających z rzeczzonego kontraktu, powód świadczył na rzecz pozwanego w styczniu 2019 r. usługę polegającą na wynajmie pracowników. Powyższe jasno zostało określone w ramowej umowie współpracy jako jedna z form współpracy. Z tego tytułu powód obciążył pozwanego wynagrodzeniem, które opiewało na kwotę 15.201,59 zł, co znalazło odzwierciedlenie w wystawionej w dniu 11 lutego 2019 r. fakturze VAT nr (...). Co istotne, pozwana spółka przedmiotowy dokument księgowy przyjęła, opatrując go pieczętką oraz podpisem oraz nie podnosząc w treści zarzutów jakichkolwiek zastrzeżeń co do jego treści jak i samej jakości wykonanych usług.

Tym samym uznać należało, iż rzeczona wierzytelność, stanowiąca podstawę faktyczną wniesionego powództwa, rzeczywiście istniała i obciążała pozwanego.

Na swoją obronę strona pozwana podnosiła natomiast zarzut nieistnienia roszczenia wskazując, iż dokonała kompensaty wzajemnych wierzytelności stron, co w konsekwencji doprowadziło do wygaśnięcia roszczenia dochodzonego niniejszym postępowaniem.

Na wstępie rozważań na powyższym zarzutem, podkreślić należało, iż niniejsza sprawa rozpatrywana była w trybie przepisów o postępowaniu uproszczonym (art. 505¹-505¹⁴ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 7 listopada 2019 r.). Jasnym było, że sprawa prowadzona było o świadczenie, a roszczenie zgłoszone w pozwie przez powoda obejmowało kwotę nie wyższą niż 20.000,00 złotych.

Zgodnie z art. 505¹ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym po dniu 7 listopada 2019 r.) w postępowaniu uproszczonym rozpoznaje się sprawy o świadczenie, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dwudziestu tysięcy złotych, a w sprawach o roszczenia z rękojmi lub gwarancji – jeżeli wartość przedmiotu umowy nie przekracza tej kwoty. Stosownie natomiast do art. 505⁴ § 2 k.p.c. powództwo wzajemne oraz zarzut potrącenia są dopuszczalne, jeżeli roszczenia nadają się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Inaczej mówiąc, strona przeciwna, by móc skutecznie przeciwstawić roszczeniu powoda zarzut potrącenia, zarówno dokonanego na etapie przedprocesowym jak i w toku postępowania, zobowiązana jest do takiego ukształtowania wierzytelności, którą przeciwstawia żądaniu pozwu, by możliwym było jej rozpoznanie w postępowaniu uproszczonym gdyby pozwany – wzajemny wierzyciel, wytoczył o tę wierzytelność powództwo przeciwko dłużnikowi – powodowi w niniejszym procesie.

W tym kontekście podkreślić należało, że powyższe w sposób istotny może ograniczać a momentami całkowicie uniemożliwiać obronę pozwanego w konkretnym postępowaniu. Z drugiej jednak strony specyfika postępowania uproszczonego zmierza do dyscyplinowania stron przy podejmowaniu czynności procesowych, ujednoczeniu formy tych czynności i usprawnieniu postępowania dowodowego. Zatem ograniczenia w zakresie korzystania przez pozwanego i powoda z instytucji oraz środków prawnych przysługujących im w postępowaniu procesowym zwykłym mają prowadzić do przyspieszenia postępowań. Jednocześnie ukształtowanie postępowania szybkiego, a zarazem właściwego do rozpoznania jedynie spraw drobnych, o mniej skomplikowanych stanach faktycznych i prawnych spowodowało właśnie również ograniczenie środków obrony pozwanego, który nadal może dochodzić przysługujących mu należności w osobnym procesie.

Wskazać również należało, że wyrokiem z dnia 28 lipca 2004 roku (sygn. akt P2/04, Dz.U, 2004/175/1925) Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 505⁴ § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim odnosi się do zarzutu potrącenia, nie jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wskazując, że ryzyko procesowe po stronie pozwanego podnoszącego nieuzasadniony zarzut potrącenia jest niewielkie, nie ponosi on bowiem dodatkowych kosztów, nie zamyka sobie drogi do późniejszego dochodzenia roszczenia.

Podkreślenia wymagało, że poprzez użyty w art. 505⁴ § 2 k.p.c. zwrot "zarzut potrącenia" rozumieć należy zarówno oświadczenie o potrąceniu dokonane w ramach postępowania cywilnego przez pozwanego, jak i powołanie się przez pozwanego na uprzednio dokonane – poza procesem – potrącenie, w tym także przed wszczęciem postępowania, w wyniku czego doszło do umorzenia wierzytelności. Z całą mocą należy podkreślić, że ustawodawca w tym przepisie nie tyle zakazał pozwanemu złożenia oświadczenia o potrąceniu, lecz zgłoszenia procesowego zarzutu potrącenia, w tym zarzutu potrącenia już dokonanego, a więc zakazał powołania się na umorzenie w całości lub części dochodzonej od niego wierzytelności w następstwie złożonego oświadczenia o potrąceniu (z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt III CZP 56/05), przy czym dotyczy to sytuacji, gdy roszczenie pozwanego nie nadaje się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Niezależnie więc od tego, czy oświadczenie o potrąceniu w sensie materialnym zostało złożone przed wszczęciem procesu, czy też w jego toku, nie jest dopuszczalne podniesienie zarzutu potrącenia w postępowaniu uproszczonym, jeżeli roszczenie objęte tym zarzutem nie nadaje się do rozpoznania w tym postępowaniu. Zarzut taki powinien zostać przez sąd pominięty jako niedopuszczalny, a sąd winien rozpoznać sprawę z pominięciem okoliczności faktycznych odnoszących się do kwestii zagadnienia potrącenia takiej wierzytelności. Za takim kierunkiem wykładni przemawiają także i względy celowościowe, na które wskazano wyżej. Przedmiotem zatem tego postępowania nie mogą być zagadnienia niemieszczące się w ramach tego postępowania, w którym co do zasady obowiązują ograniczenia kwotowe dochodzonych wierzytelności. W sytuacji bezsporności roszczenia powoda – tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie – przedmiotem postępowania uproszczonego byłaby merytoryczna ocena istnienia wzajemnej wierzytelności przedstawionej przez pozwanego do potrącenia, która ze swojej istoty nie nadaje się do rozpoznania w tym odrębnym postępowaniu (tak Sąd Okręgowy w Katowicach w wyroku z dnia 28 czerwca 2017 r., sygn. akt XIX Ga 549/17).

W niniejszej sprawie jasnym było, iż pozwany powoływał się na umorzenie wierzytelności dochodzonej pozwem wskutek potrącenia z wierzytelnościami własnymi w kwotach odpowiednio 82.232,09 zł oraz 25.787,66 zł z tytułu sprzedaży towarów oraz świadczenia usług. Jak wynikało z oświadczeń o potrąceniu z dnia 13 i 18 grudnia 2019 r. złożonych przez pozwanego – na w/w kwoty składały się dwie odrębne wierzytelności, które jednocześnie zostały zestawione z kilkoma wierzytelnościami strony powodowej, w tym m.in. tą, która stanowiła przedmiot procesu.

W ocenie Sądu, jak podkreślono już wyżej, wierzytelność przedstawiona do potrącenia w toku postępowania uproszczonego musi spełniać wymogi stawiane roszczeniom rozpoznawanym w tego typu procesie, w tym w zakresie jej wartości, czego obie wierzytelności pozwanego w oczywisty sposób nie spełniały.

Ponadto w tym miejscu warto przywołać art. 505³ § 3 k.p.c., który stanowi, iż jeżeli powód dochodzi części roszczenia, sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym tylko wtedy, gdy postępowanie to byłoby właściwe dla całego roszczenia wynikającego z faktów przytoczonych przez powoda. Niedopuszczalne jest więc w toku postępowania uproszczonego potrącanie dochodzonej pozwem wierzytelności nadającej się do rozpoznania w tym postępowaniu ze stanowiącą jej równowartość częścią wierzytelności przeciwnika procesowego, powstałą wskutek rozdrobnienia całej jego wierzytelności, która łącznie przekracza kwotę wskazaną w art. 505¹ § 1 k.p.c. (tak M. Olczyk, Postępowanie uproszczone przed sądem pierwszej instancji w znowelizowanym kodeksie postępowania cywilnego, cz. II, Transformacje Prawa Prywatnego, teza numer 4). Przeciwny wniosek ewidentnie godziłby w ratio legis analizowanego przepisu art. 505³ § 3 k.p.c. nie tylko znacząco ograniczając, ale wręcz definitywnie wyłączając zakres jego zastosowania w następstwie dopuszczenia możliwości częściowego przedstawiania do potrącenia wierzytelności nienadających się do dochodzenia w postępowaniu uproszczonym. Praktyka taka byłaby zaś rażąco sprzeczna z wolą

ustawodawcy, zgodnie z którą wprowadzenie tych restrykcji procesowych miało na celu usprawnienie i przyspieszenie procesów toczących się w postępowaniu uproszczonym.

W świetle powyższego wierzytelności pozwanego nie mogły być dochodzone w kształcie określonym w oświadczeniu o potrąceniu w postępowaniu uproszczonym, a więc zgłoszony zarzut winien był zostać uznany za niedopuszczalny w niniejszym procesie, co nastąpiło w toku rozprawy.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż niedopuszczalność podniesionego przez pozwanego w niniejszej sprawie zarzutu potrącenia przyjmującego postać zarzutu wygaśnięcia roszczenia wskutek potrącenia dokonanego przed procesem z przyczyn natury formalnej nie pozbawia oczywiście strony pozwanej możliwości realizowania swoich roszczeń w innym postępowaniu, w szczególności nie stanowi przeszkody w dochodzeniu wierzytelności objętej zarzutem w odrębnym postępowaniu. Mając na uwadze charakter zgłoszonego roszczenia to właśnie powyższa droga wydaje się w jego przypadku najwłaściwsza.

Abstrahując od powyższego Sąd wskazuje, iż również z punktu widzenia materialnoprawnego rzeczony zarzut był nieuzasadniony.

Zgodnie z art. 498 § 1 k.p.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Jednakże, dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia; istnienie tej wierzytelności należy udowodnić (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 lipca 2009 r. ACa 416/09, LEX nr 756580).

Potrącenie jest instytucją prawa materialnego. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Potrącenie następuje drogą jednostronnego oświadczenia materialnoprawnego wywołującego skutek prawny niezależnie od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem i od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła zapoznać się z jego treścią (art. 499 k.c. i 61 k.c.).

Ponadto od potrącenia jako czynności materialnoprawnej odróżnić trzeba zarzut potrącenia będący czynnością procesową. Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą – w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. – odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi, zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., sygn. II CSK 243/08).

Swoboda wyboru formy zgłoszenia zarzutu potrącenia (art. 60 k.p.c.) i podleganie jedynie ogólnym wymaganiom dotyczącym zarzutów, nie oznacza jednak dowolności w jego formułowaniu. Poza wymienionym już wymogiem oświadczenia o potrąceniu pozwany powinien zindywidualizować swoją wierzytelność, skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda, wskazać przesłanki jej powstania, wymagalności i wysokości oraz dowody w celu ich wykazania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., sygn. III CSK 317/11, LEX nr 1229968).

Jak więc wynika z zacytowanych wyżej przepisów, wierzytelności, które zostają objęte potrąceniem muszą spełniać cztery podstawowe, wyrażone w art. 498 k.c. przesłanki, a więc: wzajemność, jednorodzaowość, wymagalność oraz zaskarżalność. Prócz tego podstawowym warunkiem, będącym niejako przedpołem dla tych wskazanych uprzednio, jest wykazanie, że konkretna wierzytelność faktycznie istnieje. Obowiązek ten spoczywa oczywiście na tej stronie, która wyprowadza z rzeczony instytucji korzystne dla siebie skutki prawne.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu zgłoszony zarzut potrącenia nie zasługiwał na uwzględnienie z tego względu, iż złożone oświadczenie nie spełniało podstawowego warunku niezbędego dla jego skuteczności, a więc wymagalności wierzytelności przedstawionej do potrącenia w chwili składania omawianego oświadczenia.

Z przedłożonych przez pozwanego faktur VAT stanowiących podstawę złożonych przez niego oświadczeń o potrąceniu wynikało, że termin płatności należności z nich wynikających przypadał odpowiednio na 8 oraz 16 lutego 2020 r. Tym samym jasnym było, iż bacząc na normę art. 115 k.c., przedmiotowe roszczenia uzyskiwały przymiot wymagalności kolejno 10 oraz 17 lutego 2020 r. Od tych właśnie dat, pozwanemu przysługiwały uprawnienia związane z egzekwowaniem przedmiotowych wierzytelności, a w tym do wzajemnego potrącenia przysługujących stronom wierzytelności. Jak już wskazano powyżej, jedną z przesłanek której spełnienie jest niezbędne do uznania potrącenia za skuteczne, jest wymagalność obu roszczeń ulegających kompensacie. Jak ustalił Sąd, powód miał dokonać przedmiotowego potrącenia 13 i 18 grudnia 2019 r. – o czym świadczy zarówno data umieszczona na piśmie w tym przedmiocie oraz fakt uiszczenia jeszcze tego samego dnia na rachunek bankowy powoda należności stanowiącej różnicę pomiędzy wzajemnymi wierzytelnościami stron. Było to jednocześnie jedyne oświadczenie obejmujące roszczenie dochodzone pozwem, które zostało złożone przez pozwaną spółkę.

W świetle powyższego nie ulegało więc żadnej wątpliwości, iż w dniu złożenia oświadczenia o potrąceniu (13 i 18 grudnia 2019 r.), żadna ze wskazanych w przedmiotowym piśmie wierzytelności pozwanego nie mogła być podstawą do złożenia takowego oświadczenia woli, albowiem roszczenia wynikające z przedmiotowych faktur VAT nie były w tymże dniu jeszcze wymagalne. Co prawda powszechnie dopuszcza się dokonanie kompensaty w przypadku, gdy wierzytelność tylko jednej strony jest wymagalna, jednak możliwe to jest wyłącznie w przypadku wierzytelności podmiotu pasywnego, rzeczonego wyjątek nie ma zaś zastosowanie w stosunku do składającego oświadczenie o potrąceniu (wierzyciela aktywnego).

Cecha wymagalności oznacza możliwość żądania spełnienia i przymusowego wyegzekwowania określonego świadczenia. Decyduje ona o rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia i możliwości potrącenia. Oznacza to, że potrącający powinien złożyć oświadczenie po ziszczeniu się tej przesłanki, a jeśli dokonał tego we wcześniejszym czasie musi złożyć ponowne oświadczenie. Wyłączona jest bowiem możliwość złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelności jeszcze niewymagalnej. Powszechnie akceptowane w doktrynie i orzecznictwie jest w związku z tym stanowisko, iż takie przedwczesne potrącenie nie wywołuje żadnych skutków, także po nadejściu terminu wymagalności, ponieważ nie jest dopuszczalna konwalidacja czynności jednostronnej. Wskazane połączenie w tym zarzucie elementów procesowych i materialnoprawnych przemawia za przyjęciem, że brak jednego z tych elementów powoduje bezskuteczność podjętej czynności, a możliwość jej konwalidowania, jako jednostronnej czynności prawnej, jest wyłączona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.06.2012 r., III CSK 317/11, W. Kurowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 499).

W świetle powyższego oświadczenie pozwanego z dnia 13 i 18 grudnia 2019 r. nie przyniosło skutku w postaci wzajemnej kompensaty należności, a zatem główny i w zasadzie jedyne zarzuty podniesiony w zarzutach od nakazu zapłaty jako bezpodstawny, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Dla porządku, należało również wskazać, iż Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela te stanowisko judykatury, które odwołuje się do reguły celowości czynności procesowych i wskazuje, że złożenie oświadczenia o potrąceniu zmierza do wygrania procesu, a zatem uprawnienie do jego złożenia mieści się w sposób dorozumiany w granicach pełnomocnictwa procesowego. Natomiast przyjęcie oświadczenia o potrąceniu pochodzącego od strony przeciwnej – jako prowadzące do przegrania procesu – nie mieści się co do zasady w zakresie rzeczonego pełnomocnictwa i w takim wypadku wymagane jest wyraźne umocowanie do przyjmowania oświadczeń w tym przedmiocie (tak wyrok SA w Łodzi z 10 kwietnia 2014 r., I ACa 1241/13, LEX 1458928, wyrok SA w Szczecinie z 18 grudnia 2013 r., I ACa 619/13, LEX 1451815, wyrok SA w Lublinie z 27 listopada 2013 r., I ACa 532/13, LEX nr 1416179).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy – nie budziła w ocenie Sądu wątpliwości możliwość złożenia przez pozwanego czy też jego pełnomocnika w zarzutach czy w toku rozprawy oświadczenia o potrąceniu – powyższe

uprawnienie wynikało bowiem nie tylko ze wskazanych uprzednio zasad interpretacji udzielonego pełnomocnictwa w połączeniu z celem podjęcia rzeczowej czynności, ale przede wszystkim znajdowało swoje źródło w samej jego treści, gdzie jednoznacznie wskazano, iż pełnomocnik jest uprawniony do „składania i przyjmowania oświadczeń”. Tego samego wniosku nie sposób natomiast przyjąć w przypadku pełnomocnika powoda i jego uprawnienia do przyjęcia owego oświadczenia. Treść złożonego wraz z pozwem pełnomocnictwa nie pozostawia wątpliwości, co do tego, iż ma ono charakter wyłącznie procesowy i obejmuje swoim zakresem umocowanie jedynie do czynności wskazanych w art. 91 k.p.c. Próżno w nim szukać uprawnienia do przyjmowania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, co w świetle poczynionych wyżej rozważań, było niezbędne dla skuteczności złożonego oświadczenia. Tym samym, ewentualne złożenie w zarzutach bądź w toku rozprawy oświadczenia o potrąceniu, nie mogło zostać uznane za skuteczne.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń strony pozwanej wskazujących, iż czynność, na którą powoływał się w ramach zarzutów w istocie stanowiła potrącenie umowne, a więc kompensatę, w związku z czym nie była obwarowana przesłankami z art. 498 § 1 k.c. oraz 499 k.c., należało wskazać, iż powyższe w okolicznościach niniejszej sprawy nie znajdowało uzasadnienia. Nie ulegało żadnej wątpliwości, iż przepisy regulujące potrącenie ustawowe mają charakter względnie wiążący, a zatem umożliwiające odmienne ukształtowanie tej instytucji w drodze porozumienia – co istotne – obu podmiotów (wierzycieli, których wierzytelności mogą stać się przedmiotem potrącenia). Mogą oni umownie modyfikować zasady dokonywania potrącenia na przyszłość lub też uzgodnić sposób kompensaty należności już powstałych, co zapobiega naruszeniu interesów któregokolwiek z tych podmiotów wbrew jego woli. Strony mogą w sposób odmienny od regulacji ustawowej kształtować przesłanki, skutki i sposób kompensaty (tak SN w wyroku z 10.11.2000 r., IV CKN 163/00, LEX nr 52500; zob. także wyrok SA w Katowicach z 18.09.2012 r., V ACa 379/12, LEX nr 1220492). Jak wynika więc z powyższego niezbędnym jest nie tylko zgoda stron co do wzajemnego potrącenia wierzytelności, ale również określenie zasad na jakich przedmiotowe czynności mogą być dokonywane. Strony mogą bowiem przyjąć własne zasady dokonywania kompensat, lecz by móc przyjąć, iż są one odmienne od tych, które zostały przewidziane w kodeksie cywilnym, koniecznym jest by zostały w sposób jasny, wyraźny i szczegółowy ustalone. W innym bowiem wypadku nie sposób przyjąć, iż zasady ustanowione w art. 498 i następnym k.c. zostały za pomocą umowy stron zmodyfikowane. Jak podkreślono już wyżej, służy to ochronie interesów strony, która nie mogła być zaskakiwana przez całkowicie dowolnie kształtowane jednostronne oświadczenia drugiej strony.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należało, iż jasnym było, iż w umowie współpracy strony zawarły stwierdzenie, iż wyrażają zgodę na dokonywanie kompensat wzajemnych należności (§ 7 ust. 3 umowy). Prócz powyższego zdania, brak jest w rzeczonym kontrakcie jakichkolwiek innych stwierdzeń, zapisów czy uregulowań, które precyzowałyby sposób składania rzeczonych oświadczeń. W szczególności brak jest zapisu, który umożliwiałby dokonywanie potrąceń wierzytelności niewymagalnych przysługujących stronie składającej oświadczenie, a więc tak jak miało to miejsce w toku niniejszego postępowania. W świetle powyższego nie sposób więc uznać, że pomimo, iż doszło pomiędzy stronami do ustalenia samej możliwości dokonywania wzajemnych kompensat, w rzeczywistości w żaden sposób nie zostały określone zasady ich dokonywania, w szczególności w zakresie odbiegającym od rozwiązań kodeksowych. Tym samym, w ocenie Sądu brak było podstaw do przyjęcia, również na gruncie potrącenia umownego, iż rzeczony oświadczenie było skuteczne.

W ocenie Sądu nieuzasadnionym były również twierdzenia pozwanego, iż w niniejszym przypadku doszło do zawarcia swoistej, odrębnej umowy kompensaty wzajemnych wierzytelności w myśl art. 68² k.c. Ta miała zostać przyjęta przez powoda w sposób dorozumiany, w związku z brakiem niezwłocznej odpowiedzi na przesłane oświadczenia z dnia 13 i 18 grudnia 2019 r. W tym zakresie należało wskazać na trzy kwestie. Po pierwsze umową, o której przyjęciu na gruncie w/w sprawy można mówić mogłaby być jedynie taka, która regulowałaby zasady dokonywania wzajemnych kompensat. Samo zaś oświadczenie o kompensacie stanowi natomiast jednostronne oświadczenie woli, dla którego zgoda drugiej strony nie jest wymagana. Skoro zaś „oferta” skierowana przez pozwanego stanowiła w rzeczywistości oświadczenie o kompensacie, nie sposób mówić w tym wypadku o chociażby chęci zawarcia w tym zakresie jakiegokolwiek umowy. Po drugie – rzeczona „oferta” de facto nie zawierała żadnych warunków na jakich kompensata umowna miałaby zostać przeprowadzona – jeszcze raz należało podkreślić, iż stanowiła wyłącznie jednostronne oświadczenie woli

strony składającej. Po trzecie – przedmiotowe oświadczenie jak wskazał pozwany miało być konsekwencją zawartej pomiędzy stronami umowy współpracy z dnia 24.03.2014 r. Umowa ta, jak zostało wskazane wyżej, zawierała zapis dopuszczający dokonywania wzajemnych kompensat wierzytelności. Jednocześnie jednak w § 10 postanowiono, iż wszelkie zmiany w umowie muszą być zawarte w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Tym samym w świetle powyższego ewentualna modyfikacja zasad wzajemnych kompensat, bądź też ich dookreślenie poprzez zawarcie w sposób milczący bądź dorozumiany umowy pomiędzy stronami, nie mogło zostać uznane za skuteczne i ważne.

Na zakończenie przedmiotowych rozważań Sąd pragnie zauważyć, iż błędnym jest dokonywanie przez stronę pozwaną rozróżnienia pomiędzy potrąceniem oraz kompensatą. Mimo dwóch różnych określeń, powyższe odwołuje się do tej samej instytucji, której celem i skutkiem jest umorzenie wzajemnych wierzytelności. Wszak pojęcie potrącenia wywodzi się z łacińskiego zwrotu *compensatio*. Tym samym stosowana w piśmie pełnomocnika pozwanego z dnia 13 stycznia 2021 r. oraz w toku rozprawy swoista ekwilibrystyka językowa, próbująca *de facto* wskazać na całkowicie różnych charakter dwóch powyższych pojęć, nie znajdowała uzasadnienia.

Abstrahując od powyższego dla porządku należało zauważyć, iż całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu nie uzasadniał zarzutu powoda w zakresie braku udowodnienia przez pozwanego roszczenia zgłoszonego do potrącenia. Skoro bowiem strony prowadziły współpracę w zakresie szeroko pojmowanego projektowania i wykonywania instalacji fotowoltaicznych, zaś jednym z elementów tejże była „dostawa środków trwałych, wyposażenia i innych niezbędnych elementów związanych z realizowaną działalnością” to mając na uwadze poszczególne pozycje zakwestionowanych faktur uzasadnionym jest konstatacja, iż powyższe stanowiły wyraz czynności wynikających z tejże współpracy. Co prawda prócz samych dokumentów księgowych brak było jakichkolwiek innych wskazujących na faktyczne zawarcie umowy nabycia towarów czy usług, w postaci zamówienia czy dokumentu ich wydania, jednakże nie przeszkadzało to w uznaniu ich wiarygodności. To, iż stanowiły one wyłącznie dokument o charakterze prywatnym w myśl z art. 245 k.p.c. nie oznaczało, że nie mogą one stanowić dowodu w sprawie. Co więcej, w połączeniu z przedłożoną wraz z pozwem ramową umową współpracy, stanowiły spójny obraz wzajemnych rozliczeń stron przy realizowaniu poszczególnych inwestycji.

Nierozzerwalnie z powyższym, a w szczególności z procesowym zarzutem potrącenia, łączyło się zagadnienie dotyczące zastosowania art. 203¹ § 1 k.p.c., podniesione przez stronę powodową. Rzeczony przepis stanowi, iż podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. Mając powyższe na uwadze, w świetle poczynionych wyżej ustaleń, w ocenie Sądu jasnym było, iż spełnione zostały przesłanki wynikające z zacytowanego przepisu. Zarówno wynajem pracowników jak i dostarczanie materiałów czy świadczenie usług zostały przez strony ujęte jako składniki usług świadczonych w ramach wzajemnej współpracy. Tym samym rzeczony zarzut w ocenie Sądu również nie mógł okazać się skuteczny.

Reasumując wszystko powyższe, w ocenie Sądu roszczenie zgłoszone przez powoda znajdowało pełne uzasadnienie, zaś z uwagi na niedopuszczalność w niniejszym postępowaniu jak również nieskuteczność złożonego oświadczenia o potrąceniu, w dalszym ciągu istniało. W związku z tym zasługiwało na pełną akceptację, a więc w zakresie w jakim zostało przyjęte w wydanym nakazie zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Jeżeli zaś chodziło o odsetki to znajdowały one odzwierciedlenie w treści art. 481 § 1 i 2 k.c. W treści rzeczony, zaakceptowanej przez pozwanego faktury, jasno określono termin zapłaty na dzień 12 maja 2019 r. W świetle powyższego, mając na uwadze art. 115 k.c., uzasadnionym było domaganie się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 14 maja 2019 r.

W myśl art. 493 § 4 k.p.c. jeżeli zachodzą podstawy do odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania, sąd z urzędu postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i wydaje odpowiednie rozstrzygnięcie. W innym przypadku sąd wydaje wyrok, którym w całości lub części utrzymuje nakaz zapłaty w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu. Uwzględniając

wszystko powyższe, Sąd wydał wyrok, w którym w punkcie I całości utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 18 sierpnia 2020 r., sygn. akt VIII GNc 4107/20.

Nadto, mając na uwadze treść § 2 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), Sąd w punkcie II wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu dalszych kosztów procesu. Jasnym bowiem było to, iż pozwany jest przegrywającym sprawę w całości. Z chwilą złożenia zarzutów od nakazu zapłaty, należne wynagrodzenie pełnomocnika wynosiło już bowiem nie 2.400 zł (jak zostało przyznane w nakazie zapłaty), lecz 3.600 zł (zgodnie z regułą z § 2 pkt 5 w/w rozporządzenia), w związku, z czym różnicę między powyższymi kwotami należało przyznać w odrębnym punkcie orzeczenia wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

Odnosząc się natomiast do zgłoszonego przez pozwanego wniosku o nieobciążanie go kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. z uwagi na fakt wytoczenia przez stronę powodową 10 odrębnych postępowań o roszczenia wynikające z tej samej umowy współpracy i tym samym zbędne rozdrobnienie roszczeń wskazać należało, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie znajdował on uzasadnienia.

Uzasadniając powyższe należało wskazać, iż prawdą było, co Sądowi wiadome jest również z urzędu, iż strona powodowa faktycznie dopuściła się tzw. rozdrobnienia roszczeń, tj. roszczenia wywodzone z tych samych umów łączących je z pozwanym dochodziła w kilku odrębnych postępowaniach. Co do zasady takie działanie nie jest działaniem sprzecznym z prawem, jednakże sąd ma prawo ocenić przyjęcie przez powoda takiego modum procedendi w konkretnym stanie faktycznym przez pryzmat art. 3 k.p.c., zaś jego skutki przez pryzmat art. 109 § 2 k.p.c. lub art. 102 k.p.c. W tym kontekście zauważyć należało, iż Sąd co do zasady podziela prezentowany w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, iż korzystanie przez powoda z prawa do rozdrabniania roszczeń, jeśli nie ma innego uzasadnienia, niż maksymalizację kosztów procesu w zakresie kosztów wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (np. brak środków na pokrycie opłaty stosunkowej liczonej od wyższej wartości przedmiotu sporu, wątpliwości co do zasadności roszczenia i chęć przesądzenia zasady odpowiedzialności strony pozwanej przy niskiej w.p.s. celem zminimalizowania kosztów procesu w razie oddalenia powództwa, czy sukcesywne, na przestrzeni czasu, powstawanie stanu wymagalności części wierzytelności, etc.), jest sprzeczne z przepisem art. 3 k.p.c. i nie powinno korzystać z ochrony prawnej (wyrok SR w Łodzi z 8.12.2015 r., XIII GC 453/15, LEX nr 2244096). Jednakże dla możliwości przyjęcia takowego skutku niezbędnym jest spełnienie również innych, prócz samego rozdrobnienia roszczenia, przesłanek, które w okolicznościach niniejszej sprawy nie miały miejsca. Zauważyć bowiem należało, iż prócz jednego procesu, w którym zapadł wyrok utrzymujący w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, wszystkie pozostałe postępowania, które zostały wytoczone przez stronę powodową, nadal znajdują się w toku, w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego. Tym samym nie jest wiadomym jakim rezultatem zostaną zakończone – możliwym jest bowiem, że w innym postępowaniu chociażby podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia, na podstawie innego oświadczenia, okaże się skuteczny. Przy braku takowej wiedzy Sąd w niniejszym postępowaniu nie jest w stanie przyjąć, iż owo rozdrobnienie roszczeń będzie działało wyłącznie na korzyść strony powodowej, co mogłoby uzasadniać wniosek z art. 102 k.p.c. Równie możliwym jest bowiem, iż to pozwany, uzyskując wyroki oddalające powództwo zgłoszone przez powoda, w każdej z pozostałych spraw otrzyma zwrot poniesionych kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego. Co więcej, możliwym jest również sytuacja, iż rozstrzygnięcia w poszczególnych sprawach będą różne, co ostatecznie przełoży się na globalnie równomierne rozłożenie kosztów pomiędzy stronami. Abstrahując od wskazanych wyżej założeń i możliwości – Sąd orzekający w niniejszym procesie, obejmującym tylko jedno z roszczeń strony powodowej, nie jest władny stwierdzić jak owo rozdrobnienie wpłynie na obowiązek ponoszenia kosztów procesu. Tym samym, w niniejszej sprawie nie sposób uznać, iż doszło do naruszenia art. 3 k.p.c. i swoistego nadużycia przysługującego prawa procesowego. Takowa możliwość istniałaby natomiast bądź w sytuacji gdyby wszystkie bądź większość procesów pomiędzy stronami została zakończona (i tym samym znany byłby ich wynik), bądź gdyby doszło do połączenia wszystkich spraw i łącznego ich rozstrzygnięcia w ramach jednego orzeczenia. Dopiero wskazane wyżej konfiguracje procesowe umożliwiają w ocenie Sądu właściwą i pełną ocenę zasadności rozdrobnienia roszczeń i tym samym możliwości zastosowania art. 102

k.p.c. Jak podkreślono, w niniejszym postępowaniu takowej możliwości brakowało, tym samym rzeczony wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Asesor sądowy Przemysła Kociński